

# Andrzej Małachowski

---

## 4. Niedziela adwentu, Dlaczego dziewicze poczęcie Jezusa?

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 15/1, 286-287

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wewnętrznie i smutny, zniewolony różnymi namiętnościami i nałogami, bezskutecznie buntuje się w obliczu śmierci, ponieważ w niej widzi koniec wszystkiego. Nauka i technika, w których dzisiaj ufność pokłada człowiek, nie zastąpi nam Chrystusa Zbawcy. Tego Chrystusa Zbawcy potrzebujemy dziś nie mniej niż dawniej i dlatego w czasie adwentowym wołajmy do Niego słowami: „Przybądź, o Panie, aby nas wybawić!”. Amen.

*ks. Andrzej Małachowski*

#### 4. NIEDZIELA ADWENTU – 23 XII 2007 (A)

##### *Dlaczego dziewicze poczęcie Jezusa?*

###### **1. Prawda wiary**

Czy musimy wierzyć, że Pan Jezus narodził się z Dziewicy? Pytanie to zdradza wątpliwości współczesnego chrześcijanina. Tę prawdę umieszczono w wyznaniu wiary, a więc wśród najbardziej istotnych prawd wiary. Na jakiej podstawie wierzymy w dziewicze poczęcie Jezusa? O dziewiczym poczęciu Syna Bożego świadczy szczególnie Ewangelia według św. Mateusza. I właśnie dzisiaj, a więc zaledwie kilka dni przed świętem Narodzenia Pańskiego, słyszeliśmy świadectwo o dziewiczym poczęciu Jezusa. To poczęcie dokonało się – mówiąc językiem św. Mateusza – „za sprawą Ducha Świętego” lub „z Ducha Świętego”, czyli dzięki specjalnej interwencji Ducha Świętego, a nie dzięki św. Józefowi.

###### **2. Tajemnica poczęcia**

Poczęcie Jezusa dokonało się po „zaślubinach Matki Jego, Maryi z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem”. Musimy pamiętać, że tamtej kulturze przy zawieraniu małżeństwa były dwie części. Pierwsza, to oficjalne zaręczyny, które św. Mateusz nazywa „zaślubinami”. Dzięki nim z prawnego punktu widzenia małżeństwo było już zawarte. Narzeczona zwała się już żoną. Zdrada jej była uważana za cudzołóstwo i karana śmiercią. Narzeczona dalej mieszkała w domu rodzinnym. Jakkolwiek współżycie cielesne narzeczonych nie było u Żydów postępowaniem przeciw prawu, jednak w opinii ludzi było uznawane za niewłaściwe i nieodpowiadające dobrem obyczajom.

Właściwe życie małżeńskie rozpoczynali oblubieńcy dopiero z drugim aktem prawnym małżeństwa, czyli po przeprowadzeniu narzeczonej do domu narzeczonego, tj. gdy „zamieszkali razem”, jak wyraża się Ewangelista. W Galilei dokonywało się to zwykle po żniwach, w czasie nie dłuższym niż jeden rok od oficjalnych zaręczyn. Słowa Ewangelii „wpierw nim zamieszkali razem” mogą oznaczać także „zanim zaczęli żyć życiem małżeńskim”. Św. Mateusz chce jesz-

cze mocniej zaakcentować, że Maryja poczęła Jezusa, zanim została przeprowadzona do domu Józefa, a więc nim doszło do możliwości skorzystania z praw małżeńskich.

O poczęciu Jezusa bez udziału mężczyzny ma nas przekonać także dramat św. Józefa. Otóż św. Józef dostrzegł u Maryi widoczny już stan błogosławiony, chociaż nie współżył z nią cieleśnie. Ponieważ nawet nie podejrzewał Jej o cudzołóstwo, a ciąży Maryi nie można było wytłumaczyć w sposób naturalny, przeto zdecydował się potajemnie opuścić Maryję, bez oskarżenia Jej.

### 3. Trudne pytania: dlaczego?

Tylko człowiek zadaje pytania. Dzisiaj stawiamy pytanie o dziewicze poczęcie Jezusa oraz drugie pytanie równie ważne: dlaczego prawda wiary o dziewiczym poczęciu Jezusa budzi u współczesnego chrześcijanina wątpliwości? Nie ma prostych odpowiedzi, bo każda rzeczywistość jest zbyt bogata, aby ją zamknąć w jednym zdaniu, ale wydaje się, że dzisiaj zbyt racjonalnie patrzymy na wszystkie wydarzenia, a z biologicznego punktu widzenia dziewicze poczęcie, jeśli nie jest czymś niemożliwym, to przynajmniej w najwyższym stopniu nieprawdopodobnym. Jednak takie podejście do sprawy oznacza spojrzenie na świat jako system tak zamknięty w sobie, że nawet Bóg nie ma szans wejść weń ze swoją mocą i miłością. A przecież jest wszechmocny i wszystko może. To przecież do istoty każdej religii, również chrześcijaństwa, należy domena spraw nieprawdopodobnych, niemożliwych, a jednak jakoś subtelnie możliwych. I dlatego jest znamienne, że św. Łukasz zwiastuje nam tę prawdę, dodając: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

Dlaczego św. Mateusz Ewangelista pisze o dziewiczym poczęciu Maryi? Dlatego, że zależy mu, aby wykazać, że Maryja spełniła proroctwo z Księgi Izajasza o poczęciu Mesjasza przez pannę. To zdanie u proroka Izajasza brzmi: „Oto panna pocznie i porodzi syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel”. Słowo „panna” oznacza nie tylko młodą dziewczicę, ale także młodą kobietę zamężną.

A może ze względu na świętość Jezusa uznano za konieczne narodzenie się Jezusa z Dziewicy? Nie, bo w akcie płciowym nie widziano nic złego. Obciążenie aktu płciowego złem zaczyna się dopiero od św. Ambrożego, w związku z nauką o przenoszeniu się grzechu pierworodnego przez akt płciowy.

Dlaczego św. Mateusz uczy nas, że Jezus został poczęty bez udziału mężczyzny? Otóż Ewangelista chce nas pouczyć, że Jezus nie jest zwyczajnym człowiekiem. Narodzenie z Dziewicy to znak, to potwierdzenie, że Jezus przychodzi z tajemnicy Boga. Narodzenie Jezusa z Dziewicy wyraża najdobitniej, że Jezus jako Syn Boży zawdzięcza wszystko jedynie swemu Ojcu w niebie, że wszystkim, czym jest, jest z Niego i dla Niego. Dziewicze narodziny są więc znakiem prawdziwego synostwa Bożego Jezusa. Amen.

*ks. Andrzej Małachowski*